

Sygn. akt VIII C 883/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda S. J. kwotę 9.615,54 zł (dziewięć tysięcy sześćset piętnaście złotych i pięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od kwoty 8.224,28 zł (osiem tysięcy dwieście dwadzieścia cztery złote i dwadzieścia osiem groszy) od dnia 29 września 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.391,26 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia sześć groszy) od dnia 11 września 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda S. J. kwotę 3.017 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.467,22 zł (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia dwa grosze).

Sygn. akt VIII C 883/20

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2020 roku powód S. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko C. T..U. S.A. (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 8.224,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 8 grudnia 2019 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia należącego do powoda samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego wypłacił odszkodowanie w wysokości 1.532,70 zł. Jednocześnie pozwany uznał, że uszkodzenia drzwi i błotnika są wynikiem normalnej eksploatacji auta, nie zaś przedmiotowego zdarzenia. Pomimo

wniesienia odwołania ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. Pełnomocnik wyjaśnił również, że na zlecenie powoda została wydana przez M. (...) kalkulacja naprawy, na gruncie której koszt naprawy uszkodzonego samochodu ustalona na kwotę 9.756,98 zł.

(pozew k. 5-9)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że wypłacona przez pozwanego suma w pełni rekompensuje poniesioną przez powoda szkodę. Ubezpieczyciel dokonał przy tym weryfikacji przedstawionego przez poszkodowanego kosztorysu z uwagi na podanie tam uszkodzeń, które nie pozostawały w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

(odpowiedź na pozew k. 53-54v.)

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że obowiązek naprawienia szkody poprzez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany naprawił lub zamierza naprawić uszkodzony pojazd. Poszkodowany jest przy tym uprawniony do wyboru warsztatu naprawczego oraz dostawcy części, a sam fakt oferowania przez ubezpieczyciela rabatów nie obliguje poszkodowanego do skorzystania z takiej oferty. Wreszcie podniósł, że naprawa pojazdu przy użyciu zamienników nie przywraca stanu sprzed szkody. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego powód rozszerzył powództwo do kwoty 9.615,54 zł z odsetkami jak w pozwie.

(pismo procesowe k. 66-68, k. 195-197, protokół rozprawy k. 74-76, k. 210-211)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 grudnia 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do powoda samochód marki M. (...) o nr rej. (...). Krytycznego dnia powód jechał ul. (...) w kierunku ul. (...). W pewnym momencie z ulicy podporządkowanej wyjechał kierowany przez T. W. samochód marki F. i doprowadził do kontaktu z samochodem powoda. W pojeździe marki M. uszkodzeniu uległa prawa strona pojazdu: drzwi na krawędzi, błotnik oraz zderzak.

Uczestnicy kolizji nie wzywali na jej miejsce policji, poprzestając na spisaniu stosownego oświadczenia, pod którego treścią T. W. złożyła własnoręczny podpis.

Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 9 listopada 2021 roku, zeznania świadka K. T. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 stycznia 2021 roku, zeznania świadka T. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 stycznia 2021 roku, oświadczenie sprawcy kolizji drogowej k. 13-4, elektroniczna notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 15-16, okoliczności bezsporne)

S. J. zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Jednocześnie powód zlecił zakładowi naprawczemu sporządzenie kalkulacji naprawy samochodu marki M., na gruncie której koszt naprawy ustalono na kwotę 9.756,98 zł. Po przesłaniu kalkulacji pozwanemu dokonał on jej weryfikacji, w wyniku której uznał, że część zgłaszanych uszkodzeń nie powstała na skutek przedmiotowego zdarzenia. Od powyższego stanowiska powód wywiódł odwołanie wnosząc o zaakceptowanie pełnego zakresu naprawy, w tym obejmującego drzwi i błotnika.

Decyzją z dnia 18 lutego 2020 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w wysokości 1.532,70 zł.

(potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie k. 17-18, kalkulacja naprawy k. 22-27, odwołanie k. 28, decyzja k. 29, okoliczności bezsporne)

W sporządzonym w dniu 20 lutego 2020 roku przez funkcjonariusza policji protokole oględzin pojazdu odnotowano następujące uszkodzenia samochodu M.: przednie prawe drzwi zarysowane i wgniecione, prawy przedni błotnik zarysowany i wgnieciony, przedni zderzak po prawej bocznej stronie zarysowany, wgniecenie na przednich prawych drzwiach oraz przednim prawym błotniku.

(protokół oględzin pojazdu k. 31-34, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 27 lipca 2020 roku przesłanym, jako załącznik do wiadomości email, powód wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej części odszkodowania.

(wezwanie do zapłaty k. 36-37, wydruk wiadomości email k. 38)

Samochód powoda przed zdarzeniem nie posiadał żadnych uszkodzeń. Pojazd ten powód naprawił po szkodzie w (...) M..

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 9 listopada 2021 roku)

Nie można wykluczyć, że uszkodzenia na samochodzie M. określone w kalkulacji naprawy przedłożonej przez powoda powstały w dniu 8 grudnia 2019 roku od kontaktu z samochodem F. (...). Sama sygnalizacja przez kierującą F. zamiaru zmiany pasa ruchu nie rodzi żadnych obowiązków dla innych uczestników ruchu, w tym nie mają oni obowiązku ustąpienia pierwszeństwa przejazdu autom sygnalizującym taki manewr.

Koszt naprawy samochodu marki M. pozwalający na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, przy uwzględnieniu stawki za rbg na poziomie 155 zł netto, warsztatowej zasady przywrócenia stanu poprzedniego, tj. użycia części oryginalnych z logo producenta pojazdu, wynosi 11.148,24 zł brutto. Dla stawki 120 zł netto za rbg koszt naprawy wyniósłby 10.498,15 zł.

Zastosowanie przy naprawie zamienników może mieć wpływ na nie zadziałanie systemów bezpieczeństwa, w tym w postaci poduszek powietrznych.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 119-152)

Wyrokiem nakazowym z dnia 8 czerwca 2020 roku wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi (IV W 378/20) T. W. została uznana za winną popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. polegającego na tym, że w dniu 8 grudnia 2019 roku o godz. 12:00 w Ł. na ul. (...) przy skrzyżowaniu z ul. (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie, na który zamierzała wjechać, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z pojazdem marki M. o nr rej. (...), czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(odpis wyroku k. 35)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadka oraz opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy

materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Oceniając możliwość powstania uszkodzeń na samochodzie M. biegły uznał, że uszkodzenia na lewym boku nadwozia F. znajdowały się na tej samej wysokości od podłoża, jak strefy uszkodzeń zwymiarowane na samochodzie M., że uszkodzenia na drzwiach przednich prawych i błotniku przednim M. korelują np. z uszkodzeniami na listwach drzwi i błotnika tylnego F., znajdując się na porównywalnej wysokości, a o sile kontaktu pojazdów może świadczyć fakt odciśnięcia się na błotniku tylnym F. szkieletu tego błotnika. Wreszcie biegły stwierdził, że zarysowanie lakieru błotnika tylnego lewego F. znajduje się na takiej samej wysokości na jakiej mogło znajdować się lusterko prawe M.. W konsekwencji biegły uznał za prawidłowy zakres naprawy oznaczony w kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda.

Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości w zakresie należności głównej oraz częściowo w zakresie odsetek.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 8 grudnia 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie był zakres uszkodzeń tego pojazdu oraz wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania. W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności relacji uczestników kolizji oraz treści opinii biegłego sądowego, brak jest podstaw do kwestionowania wersji zdarzenia zaprezentowanej w zgłoszeniu szkody. Jak wynika z treści opinii biegłego, w oparciu o dostępny materiał dowodowy dopuścił on możliwość, iż doszło do uszkodzenia samochodu marki M. od kontaktu z samochodem F., w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody. Oczywiście Sąd dostrzega okoliczność, że biegły nie stwierdził kategorycznie, iż zdarzenie przebiegało w sposób przedstawiony przez powoda, a jedynie dopuścił taką możliwość, z całą stanowczością uznać jednak należy, że taka konstatacja w żaden sposób nie deprecjonuje jego wersji. Biegły dokonując analizy zdarzenia opierał się wyłącznie na relacji jego uczestników oraz dostępnej dokumentacji szkodowej. Przypomnienia wymaga, że w związku z zaistniałą kolizją nie była wzywana policja, nie zostały zatem zabezpieczone żadne ślady pozostawione przez oba samochody na jezdni, nie wiadomo, w jakim konkretnie punkcie na jezdni doszło do ich kontaktu, w jaki dokładnie sposób kontakt ten przebiegał, jaka była wyjściowa oraz kolizyjna prędkość pojazdów, w jaki sposób były one hamowane, wreszcie, jaki był tor poruszania się pojazdów po ich wzajemnym kontakcie. Klarowności w tym zakresie nie wprowadzają zeznania uczestników kolizji, są one bowiem dość ogólnikowe i skupiają się na podstawowych faktach, jakie zaistniały. Oczywiście jest przy tym, że relacje uczestników zdarzenia zawsze cechuje duży subiektywizm, a nadto, każda z osób biorących udział w zdarzeniu może zupełnie odmiennie zapamiętać jego przebieg, na co wpływa nie tylko dynamika zdarzenia, ale także zdolności percepcyjne każdej osoby. Co oczywiste wobec braku zabezpieczenia jakichkolwiek śladów zdarzenia brak było podstaw do przeprowadzenia symulacji kolizji, ta bowiem musiałaby być dokonywana przy przyjęciu hipotetycznych danych co do prędkości pojazdu, ich toru poruszania się przed kolizją, itp., a zatem jej wyniki nie mogłyby być uznane za prawidłowe. Symulacja taka w żaden sposób nie dałaby odpowiedzi na pytanie, jak w rzeczywistości przebiegało zdarzenie drogowe, a jedynie przedstawiłaby jeden z możliwych jego wariantów. Nie budzi przy tym wątpliwości, że zmiana któregokolwiek z parametrów branych pod uwagę przy przeprowadzaniu takiej symulacji (np. prędkości jednego z pojazdów, współczynnika przyczepności, miejsca w których doszło do kontaktu) rzutowałaby na jej efekty końcowe. Symulacja taka w istocie opierałaby się na relacji uczestników które, o czym była już mowa, cechuje duży subiektywizm i które to relacje opierają się na odczuciach tych osób, bądź na założeniach przyjętych przez biegłego sądowego. Wreszcie wskazać należy, że powinnością ubezpieczyciela jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego w sposób, który pozwoli na ustalenie stanu faktycznego zdarzenia losowego, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia (art. 29 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Pozwany, dysponujący profesjonalną i wyszkoloną kadrą pracowniczą, winien zatem w taki sposób dokonać m.in. oględzin pojazdów i uwiecznić wyniki tej czynności na fotografiach, aby późniejsza analiza sporządzonej w wyniku tych działań dokumentacji pozwalała rozwiązać wątpliwości odnośnie tego, czy zdarzenie przebiegało w określony sposób i skutkowało powstaniem określonych uszkodzeń. Jednocześnie to pozwany winien wykazać zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że kolizja miała inny przebieg, aniżeli przedstawiony przez powoda. Powinności tej pozwany sprostać nie zdołał. Na koniec przypomnienia wymaga, że sprawca zdarzenia złożył własnoręczny podpis pod oświadczeniem z k. 13-14 o przebiegu zdarzenia, a ponadto wyrokiem nakazowym z dnia 8 czerwca 2020 roku został uznany za winnego spowodowania kolizji.

Odnosząc się do wartości szkody przypomnienia wymaga, że odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W myśl ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Za utrwalone w judykaturze uznać należy stanowisko, że to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo).

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 8 grudnia 2019 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 155 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz zastosowaniem technologii naprawy pozwalającej na przywrócenie wszystkich funkcji pojazdu, wynosi 11.148,24 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, użycie wyłącznie części oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody i zapewni sprawne działanie zamontowanych w nim systemów bezpieczeństwa. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych

logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmiennie stanowisko skutkowałoby w zasadzie przetruciem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinonego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinonego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to wprost z opinii biegłego sądowego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego P. K. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona także kwestionowana przez strony procesu.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 7 marca 2020 roku wynosi 11.148,24 zł brutto, wysokość odszkodowania kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 1.532,70 zł brutto, w konsekwencji powód mógł domagać się z tytułu uzupełniającego odszkodowania w dochodzonej pozwym kwocie.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.615,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 8.224,28 zł od dnia 29 września 2020 roku (dzień po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu) do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.391,26 zł od dnia 11 września 2021 roku (dzień po dacie doręczenia pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa) do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia

złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces niemal w całości, ulegając jedynie w części żądania odsetkowego, a zatem była uprawniona żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 500 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 700 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.467,22 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.